

# W I E R Z E W K O Ś C I Ó Ł

Wykład 24

*Ks. Robert Głuchowski*

## **DZIEJE APOSTOLSKIE – DZIEJE KOŚCIOŁA CZ. 1**

**W ramach naszych spotkań będziemy chcieli popatrzeć na Kościół przez pryzmat księgi *Dziejów Apostolskich*.**

Jest to ta księga Nowego Testamentu, która jest niezwykle wdzięcznym materiałem, jeśli możemy tak powiedzieć, gdy chodzi o refleksje na temat Kościoła.

**Zwykliśmy przecież patrzeć na Dz jako na historię pierwotnego Kościoła.**

Czasami używamy takiego sformułowania, choć od razu trzeba zaznaczyć, że nie jest to do końca poprawne ujęcie. Księga Dz nie jest bowiem historią pierwotnego Kościoła w sensie ścisłym, to znaczy takim jak dziś w czasach nowożytnych traktujemy historię, czyli kronikarsko uporządkowanie danych z pewnego przedziału czasowego, ale jest historią w sensie biblijnym. Jest historią Kościoła w sensie biblijnym, to znaczy autor prezentując pewne wydarzenia chce przekazać orędzie o Kościele. Inaczej mówiąc, na wydarzenia nie patrzy on z punktu widzenia kronikarza faktów, ale wydarzenia interesują go o tyle o ile przekazują pewne orędzie o Kościele. Chodzi mu przede wszystkim o odpowiedź na pytania: czym jest Kościół, jaka jest jego natura, jaka jest jego misja. Jest to zresztą dokładnie takie samo podejście jakie znajdujemy w ewangeljach w odniesieniu do Jezusa.

**Tak więc księga *Dziejów Apostolskich* nie jest historią Kościoła w sensie ścisłym.**

Ale nie jest też oczywiście jakąś fantazją, zmyśleniem, ale ukazaniem tylko niektórych faktów z historii pierwotnej wspólnoty. Tych faktów, które są najlepszym nośnikiem orędzia o Kościele. Uporządkowanych tak, aby służyły temu celowi.

**Tytuł tej książki: Dzieje Apostolskie, może sugerować, że zawiera ona przede wszystkim biografie apostołów.**

Do samego tytułu nie przywiązujemy zbyt wielkiej wagi, gdyż jest on wtórny. Pierwotnie Dz były częścią jednego dzieła wraz Ewangelią Łukaszową. Później dzieło to podzielono, a drugiej części nadano powyższy tytuł. Dzieje Apostolskie nie są jednak biografiami apostołów. Jest w tej księdze mowa przede wszystkim o dwóch z nich: Piotrze i Pawle. Ich postaci są zresztą przedstawione w sposób bardzo specyficzny. Piotr Apostoł ukazany jest od momentu pierwszych chwil po wniebowstąpieniu, a ostatni raz pojawia się w czasie tak zwanego Soboru Jerozolimskiego (Dz 15). Potem znika z pola widzenia, choć wiemy, że jeszcze długi czas upłynął do jego męczeńskiej śmierci. Podobnie bardzo specyficznie jest ukazana postać Apostoła Pawła. Pojawia się przy kamienowaniu Szczepana (Dz 7), i choć w szeroki sposób ukazana jest jego działalność misyjna, to opowieść o Pawłowych losach kończy się w czasie pierwszego uwięzienia w Rzymie, a skądinąd wiemy, iż Paweł z tego więzienia był uwolniony i prowadził jeszcze działalność apostolską. Tak więc nie możemy mówić, że Dzieje Apostolskie są biografiami apostołów w sensie ścisłym, choć przynoszą wiele danych dotyczących ich życia.

**Domyślamy się, że prezentacja ich postaci nie ma charakteru kroniki, ale wykorzystane są pewne wydarzenia z ich życia dla prezentacji orędzia o Kościele.**

Dokładnie tak. Spróbujmy zatrzymać się właśnie tutaj i ukazać ten specyficzny sposób prezentacji apostołów Piotra i Pawła oraz zapytać, co św. Łukasz chciał nam powiedzieć o Kościele przez taki a nie inny sposób opowiadania.

**Jakie są więc cechy charakterystyczne owej prezentacji Apostołów?**

Pierwsze, co zauważmy w sposobie prezentacji Piotra i Pawła jest podkreślenie podobieństw, a właściwie identyczności w ich działaniu. Chodzi tutaj przede wszystkim o działalność cudotwórczą apostołów. Owo podkreślenie identyczności działania zdumiewa nas tym bardziej, że z wielu tekstów Nowego Testamentu wynika jasno, że chodzi tu o osobowości bardzo różne. Podkreśla, że inne było ich pochodzenie. Piotr był prostym galilejskim rybakiem wychowanym w Palestynie, zaś Paweł wychował

się w diasporze, jego pierwszym językiem była greka i był gruntownie wykształcony. Znamy też różnice w ich charakterach, sposobach reagowania na różne sytuacje czy trudności. Moglibyśmy owe różnice mnożyć. Gdy jednak przyjrzymy się temu jak św. Łukasz ukazuje ich działalność apostołską w Dziejach to dostrzeżemy zadziwiające podobieństwa.

**Wspomniał ksiądz, że chodzi przede wszystkim o działalność cudotwórczą, która towarzyszy głoszeniu Słowa.**

Ten aspekt jest szczególnie podkreślony. Spróbujmy te podobieństwa wypunktować krok po kroku przyglądając się treści księgi. Na początku zauważamy, że Piotr jest głównym bohaterem pierwszych rozdziałów. Zasadniczo znika on z narracji Dz wraz końcem 12 rozdziału, gdzie jest mowa o jego cudownym uwolnieniu z więzienia, natomiast Paweł jest głównym bohaterem drugiej części księgi. Obydwaj jednak są zaprezentowani w bardzo podobny sposób. Obydwaj na początku swojej ewangelizacyjnej działalności wygłaszają długą mowę inauguracyjną. Piotr czyni to po zesłaniu Ducha Świętego, gdy po wyjściu z wieczernika apostoł przemawia do zgromadzonych tłumów zdziwionych niezwykłymi znakami, jakie towarzyszyły darowi Ducha. Jest to mowa bardzo uroczysta oraz najdłuższa z mów Piotra. Podkreślona jest również skuteczność wygłoszonej nauki, bo gdy słuchacze ją usłyszeli „przejęli się do głębi serca” (Dz 2,37), a „przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz” (Dz 2,41). Natomiast Paweł na początku swojej apostołskiej działalności, w czasie pierwszej podróży misyjnej również wygłasza mowę, która jest najdłuższa z jego mów. Chodzi o przemówienie w synagodze w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13,15-41), które okazało się również skuteczne. Św. Łukasz skrupulatnie zaznacza, że po zakończeniu przemówienia Pawła „proszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym” (Dz 13,42), natomiast „w następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego” (Dz 13,44).

**Apostołowie czynili też bardzo podobne cuda.**

To najbardziej uderza w zestawieniu tych dwóch postaci. Patrząc chronologicznie na działalność Piotra dostrzegamy, że pierwszym cudem jaki on czyni jest uzdrowienie chromego w świątyni. Czytamy o tym w rozdziale trzecim: „Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Lecz Piotr wraz z Janem przypatrzysz się mu powiedział: Spójrz na nas! A on patrzył na nich oczekując od nich jałmużny. „Nie mam srebra, ani złota – powiedział Piotr – ale co mam to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!” (Dz 3,1-6). Również Paweł uzdrawia chromego na początku swojej działalności. „W Listrze

mieszkał pewien człowiek o bezwładnych nogach, kaleka od urodzenia, który nigdy nie chodził. Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrział na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia, zawołał głośno: „Stań prosto na nogach!”. A on zerwał się i zaczął chodzić” (Dz 14,8-10). Co ciekawe obydwie uzdrowienia chorych nie dokonują się ja wyraźną prośbę chorych. Jeden wszystkiego co chciał to jałmużny, zaś drugi nie wypowiada żadnej prośby.

### **Zarówno Piotr jak i Paweł wskrzeszają też zmarłych.**

To kolejne podobieństwo w czynionych przez nich cudach. Piotr wskrzesza niejaką Tabitę w Jafie (Dz 9,36-43), zaś Paweł wskrzesza młodego członka gminy Eutycha w Troadzie, który wypadł z okna w czasie nocnego spotkania chrześcijan w tym mieście (Dz 20,7-11). Obydwaj apostołowie zmagają się ze światem magii. Piotr w Samarii spotyka Szymona, który zajmował się czarna magią (Dz 8,9-13), zaś Paweł na Cyprze poskramia maga imieniem Elimas (Dz 13,8-12).

### **Widać więc wyraźnie, że podobieństwo w prezentacji działalności apostołów Piotra i Pawła jest przez św. Łukasza zamierzone.**

Aby podsumować tę krótką prezentację owych podobieństw warto jeszcze przywołać słowa autora Dz, który bardzo podobnych słowach określa działalność cudotwórczą obu apostołów. O Piotrze pisz tak: „Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Trzymali się wszyscy razem w kruzganku Salomona. A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia” (Dz 5,12-16). Bardzo podobnie wyraża się św. Łukasz o Pawle apostołe, gdy pisze: „Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, tak, że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy” (Dz 19,11-12). Dowiadujemy się więc, że w przypadku Piotra wystarczyło, aby cień przechodzącego Apostoła padł na chorych, aby Ci odzyskali zdrowie, zaś jeśli chodzi o Pawła jest mowa o dotknięciu chust i przepasek w celu uzdrowienia. Jakkolwiek opisy te wydają się przedstawiać rzeczywistość ze sporą emfazą, to znów zastanawiają bardzo podobna charakterystyka działalności dwóch najważniejszych Apostołów.

## **Powstaje pytanie, co było celem św. Łukasza, aby w ten a nie inny sposób ukazać działalność Apostołów Piotra i Pawła?**

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że owe powtórzenia są całkowicie zamierzone. W potocznym języku powtarzanie czegoś w wypowiedzi zwykle zwiastuje pewne niedopracowanie w tekście. Inaczej jest w tekstach biblijnych. To zestawienie pokazuje, że obydwaj Apostołowie, mimo różnic pomiędzy nimi, innych okoliczności powołania, nominalnie przynajmniej innego pola działania, gdyż Piotra zwykło nazywać się Apostołem Żydów, zaś Pawła Apostołem pogan, to mimo tych wszystkich różnic realizują to samo powołanie. W kontekście Dziejów Apostolskich nabiera to dodatkowego znaczenia w prezentacji Pawła, gdyż w prezentacji tego Apostoła św. Łukasz zasadniczo odmawia mu tytułu Apostoła. Czyni tak, gdyż dla św. Łukasza Apostołami są tylko ci z grona Dwunastu. Apostołem to jeden z tych, którzy, jak definiuje to Piotr przy wyborze następcy Judasza: „towarzyszili nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, poczynawszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba i stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1,21-22). Dlatego św. Paweł nie spełniał tego kryterium. Nie jest nazywany w Dz Apostołem w sensie ścisłym. Jednak prezentacja jego działalności, która w niczym nie różni się od działalności św. Piotra przekonuje czytelnika, że zarówno św. Paweł, jak i inni ewangelizatorzy spoza grona Dwunastu, jak Filip, Syłas czy Tymoteusz, wypełniają dokładnie to samo misyjne zadanie. Nie są w powołaniu misjonarzy i ewangelizatorów w niczym gorsi od tych, którzy chodzili za Jezusem w czasie Jego publicznej działalności.

## **Św. Łukasz chce więc pokazać, że wszyscy głosiciele Ewangelii wypełniają tę samą misję.**

Tak. To jest bardzo ważna myśl, którą autor Dz zawarł w takiej prezentacji działalności. Jest o oczywiście orędzie dla wszystkich pokoleń chrześcijan, wszystkich pokoleń misjonarzy i apostołów, którzy stali się następcami Dwunastu w wąskim i szerokim sensie. Po dziś dzień wykonują oni dokładnie to samo dzieło, jakie wykonywało Dwunastu na czele z Piotrem. Gdy jednak analizujemy sposób prezentacji działalności Apostołów w Dz, szczególnie cuda jakich dokonują, uświadamiamy sobie rzecz jeszcze ważniejszą. Otóż zauważamy, że cuda jakie dokonują Apostołowie Piotr czy Paweł są bliźniaczo podobne do tych, jakich dokonywał sam Jezus.

**Rzeczywiście wiele z nich mogłoby z powodzeniem znaleźć się w Ewangeliach.**

Tak właśnie jest, i znowu celowo św. Łukasz komponuje owe opisy w taki, a nie inny sposób. Patrząc na opowiadania mówiące o wskrzeszaniu zmarłych, wyrzucaniu złych duchów czy uzdrawianiu chorych mamy niemal wrażenie, że gdybyśmy zamienili imiona Piotr czy Paweł na Jezus, to niemal niczym opowiadania te nie różniłyby się od tych, które mówią o cudotwórczej działalności Jezusa i nie zdziwilibyśmy się odnajdując je w Ewangeliach.

### **Szczególne wrażenie robią te opowiadania o wskrzeszaniu zmarłych.**

Nie tylko dlatego, że były to cuda niezwykle spektakularne, również w czasie publicznej działalności Jezusa. Szczególnie opis wskrzeszenia, którego dokonał Piotr Apostoł w Jafie (Dz 9,36-43) zastanawia, bo jest niemal bliźniaczym odbiciem wskrzeszenia córki Jaira dokonanego przez Jezusa (Łk 8,49-56). Odnajdujemy te same motywy: wskrzeszenia po odsunięciu tłumów, podania ręki, wezwania do podniesienia się wskrzeszonej.

### **Jaką to ma wymowę w odniesieniu do tematu Kościoła, który nas szczególnie interesuje?**

Św. Łukasz tym prostym zabiegiem, to znaczy ukazując Apostołów jako tych, którzy dokonują dokładnie takich samych cudów jakie czynił Jezus w czasie publicznej działalności, przekazuje niezwykle głęboką naukę o Kościele. Ukazuje Kościół jako przedłużenie działalności Jezusa w świecie. Po wydarzeniach paschalnych Jezus zakończył swą ziemską drogę w sensie fizycznym, ale rodzi się wspólnota Kościoła, w której można doświadczyć tej samej obecności Zbawiciela, jak w czasie Jego publicznej działalności. Apostołowie, są niejako przedłużeniem rąk Jezusa w świecie. Niech ta myśl będzie podsumowaniem naszego dzisiejszego rozważania.

Bóg zapłać za uwagę i zapraszam do rozważania za tydzień, gdzie będziemy chcieli przyjrzeć się Apostołom jako tym, którzy są wezwani nie tylko do cudotwórczej działalności na wzór Jezusa, ale przede wszystkim do przejścia Jego paschalnej drogi z otchłani śmierci do życia.

**Pytanie:** Jak miała na imię wskrzeszona przez Piotra kobieta?